

Alq. 318

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zamierzonej budowie zakładu dla obłąkanych  
w zachodniej części kraju.

### Wysoki Sejmie!

Sprawa budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju nie wyszła w ciągu ostatniej sesji Wysokiego Sejmu poza kwestyę wyboru gruntu. Wprawdzie Wydział krajowy opierając się na uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 3. listopada 1904 r. upoważniającej do samoistnego dokonania wyboru gruntu, uznał z motywów przytoczonych w ostatnim sprawozdaniu z 8. stycznia 1907 LW. 13.581 Lusinę jako najodpowiedniejszą z pośród znanych mu wówczas gruntów, a zarazem przedstawił program budowy i wnioski konkretne zmierzające do rychłego jej zrealizowania — Wysoki Sejm jednak mając pewne wątpliwości, czyli nieukończone jeszcze wtedy badania nad zaopatrzeniem zakładu w Lusinie w dostateczną ilość dobrej wody dadzą pomyślny wynik, polecił dalsze poszukiwania za miejscem pod zakład i to przede wszystkim w obrębie wodociągów krakowskich i wielickich.

Uchwała d. 13. marca 1907 powzięta opiewa:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby co potrzeba zarządził dla stanowczego zbadania, czy zakładowi mającemu się zbudować w Lusinie, zabezpieczoną być może dostateczna ilość zdrowej wody;

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by równocześnie z zarządzeniami co do stwierdzenia, czy dla Lusiny może być zabezpieczoną dostateczna obfitość zdrowej wody, wdrożył poszukiwania za innym odpowiednim miejscem na zakład dla obłąkanych w zachodniej części kraju a w obrębie wodociągów krakowskich i wielickich albo w innym na ten cel nadającym się miejscu w pobliżu Krakowa.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrycia powyżej wymienionych robót i badań przyszłej budowy tego zakładu zaliczkowo z funduszu krajowego;

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby wykonanie powyższych poleceń przyspieszył, tak aby w roku 1908 budowa zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju mogła być rozpoczęta.

V. Wreszcie ze względu na ważność i nagłość tej sprawy poleca się Wydziałowi krajowemu, by z poruczonego niniejszemi uchwałami zadania zdał sprawę na początku jesiennej sesji r. b.

W wykonaniu tych uchwał przystąpił Wydział krajowy bezzwłocznie po nastaniu odpowiedniej pory do wskazanych czynności a mianowicie: zarządził dalsze badania nad dostarczeniem Lusinie dobrej wody a zarazem uprosił pp. posłów: Dr.

Leo, Sarego i prof. Dr. Piltza którzy dobrowolnie pomoc swą ofiarowali, aby zajęli się wyszukaniem odpowiedniego gruntu w obrępie wodociągu krakowskiego. Wynik tych starań jest następujący:

Studia prowadzone pod kierownictwem fachowego inżyniera hydrotechnika nad zaopatrzeniem w wodę Lusiny dały rezultat wszechstronnie zadowalający zarówno co do sposobu dostarczenia wody jak co do jej ilości i jakości oraz co do kosztów instalacji wodociągu. Ponieważ wstępne badania wykazały, że z obszarów Piaszków z Rajska położonych najbliższej Lusiny da się uzyskać około 150 m<sup>3</sup> dobrej wody na dobę, przeto dla zaspokojenia możliwie większych wymagań zwrócono się do źródła w Kurdwanowie, którego wydajność dzienna dosięga 432 m<sup>3</sup>. Z tego źródła uwzględniając lokalne potrzeby mieszkańców Kurdwanowa w najszerszej mierze, można zapewnić zakładowi trwały pobór 230 m<sup>3</sup> wody na dobę. W tym celu zaprojektowano ujęcie źródeł zapomocą galeryi zbiorowej z dwoma komorami: wodną i zasuwową, zamkniętej płytami żelazno-betonowymi. Dla doprowadzenia wody do zakładu przewidziano urządzenie dwóch zbiorników, rurociągu głównego i elektrycznego urządzenia mechanicznego do pompowania wody. Na podstawie szczegółowego kosztorysu i obliczeń zestawiono ogólne koszty całorocznego dostarczania wody po 250 m<sup>3</sup> na dobę pod najniekorzystniejszymi warunkami na 12.000 koron wraz z amortyzacją kapitału budowlanego i kosztami konserwacji, co przedstawia kapitał 300.000 koron. Wreszcie c. k. zakład powszechny do badania środków spożywczych w Krakowie po przeprowadzeniu chemicznej i bakteryologicznej analizy wody orzekł, że wodę z rzeczonoego źródła uważać należy za zupełnie zdatną do picia, do użytku domowego i do zaopatrywania wodociągów.

Na tem badania ukończono, czyniąc zadość warunkowi określönemu w punkcie I. cyt. uchwały. Równocześnie postępowała praca nad wykonaniem 2-go polecenia. Ku końcowi ostatniej sesji sejmowej wpłynęły do Wydziału krajowego dwie oferty: jedna na grunt w Regulicach powiatu chrzanowskiego, druga na grunt w Kobierzynie w powiecie politycznym Podgórze. Pierwszą ofertę musiano wykluczyć z powodu zbytnej odległości od Krakowa, natomiast na przedstawienie wymienionych powyżej pp. Dr. Leo, Sarego i prof. Piltza wzięto pod rozwagę ofertę dotyczącą Kobierzyna jako miejscowości zdaniem tych panów szczególnie na umieszczenie zakładu dla umysłowo chorych się nadającej. W celu zbadania gruntu na miejscu, wydelegował Wydział krajowy komisję składającą się z p. Szefa Departamentu sanitarnego, prof. Dr. Piltza, arch. p. Klimczaka, do której nadto zaproszono członków Komisji sanitarnej sejmowej JW. pp.: Dr. Marsa i Dr. Jabłońskiego, oraz Dr. Leo, Sarego i Federowicza. Wynik oglądzin był następujący:

Proponowana miejscowość w Kobierzynie koło Podgórza w odległości 9½ km. ob Krakowa obejmuje wedle oferty 88½ morgów. Położenie malownicze przy drodze, która grunt cały dzieli na dwie części: północną mniejszą i południową większą, upatrzoną pod usytuowanie zakładu; część oferowanego gruntu zalesiona, około 10 morgów licząca znajduje się odrębnie w gminie Sidzina. Komunikacja z Krakowem łatwa i dogodna gościńcem; oddalenie od najbliższej stacji kolejowej Swoszowice wynosi 4 km. Sam grunt położony dość wysoko, ma lekki skłon południowy pod budowę odpowiedni. Dla zaopatrzenia zakładu w wodę, należałoby przeprowadzić rurociąg od wodociągu m. Krakowa i zawrzeć z gminą odpowiednią umowę.

Za ujemne strony opisanego gruntu uważać należy przede wszystkim wilgotną, a miejscami nawet bagnistą okolicę najbliższą, co nasuwałoby pewne wątpliwości co do zdrowotności gruntu, następnie trudniejsze, a przeto i kosztowniejsze skanalizowania gruntu, rozdzielenia tegoż gruntu na trzy kompleksy, z których

jeden byłby nie do użytku i potrzeba usunięcia enklaw włościańskich wrzynających się w kompleks główny przeznaczony pod budowę.

Mimo to w ważniejszych momentach opinie pp. członków Komisji sanitarnej, reprezentacyi m. Krakowa i Uniwersytetu Jagiellońskiego wypadły dla Kobierzyna na ogół korzystnie.

Dla usunięcia jednak najważniejszych z podniesionych wątpliwości zajął Wydział krajowy przez właściwe władze stwierdzenia :

1. czy grunt w Kobierzynie mimo wilgotnego otoczenia jest zdrowotny;
2. czy nie jest objęty rejonem fortyfikacyjnym;
3. czy zachodzi możność wykupienia enklaw włościańskich na gruncie i rozszerzenia w ten sposób jednego kompleksu;
4. jakie mogą być koszta dostarczenia wody przyszlęmu zakładowi i jaką kwotę przeznaczyć by należało na roboty drenarskie i kanalizacyjne.

Odpowiedzi uzyskane na te pytania były na ogół dla Kobierzyna przeważnie pomyślne. Wedle opinii c. k. lekarza powiatowego w Podgórzu, „grunt nadaje się najzupełniej pod budowę zakładu dla obłąkanych“, gdyż zdarzające się zresztą „w sąsiedniej Sidzinie wypadki i to sporadyczne malaryi“ nie mogą mieć „niekorzystnego wpływu dla zdrowia mieszkańców Kobierzyna“. Teren pod budowę upatrzony, wedle zawiadomienia c. i k. Dyrekcji inżynierii wojskowej nie leży w rejonie fortyfikacyjnym, jakkolwiek budowa zakładu w obrębie twierdzy krakowskiej mogłaby wkraczać w sferę interesów wojskowych, wskutek czego przed przystąpieniem do budowy koniecznem byłoby udzielenie planów c. k. Komendzie twierdzy. Wykupienie enklaw włościańskich na gruncie nie przedstawiałoby trudności, a jedynie koszta zaopatrzenia zakładu w wodę łącznie z kosztami robót drenarskich na samym gruncie i robót kanalizacyjnych byłyby o 291.800 K wyższe niż poprzednio preliminowano.

Wobec przedstawionego stanu rzeczy i przychylnych dla Kobierzyna opinii ze strony pp. Członków Komisji sanitarnej, reprezentacyi m. Krakowa oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział krajowy wziął pod rozwagę ewentualność wybudowania w Kobierzynie zakładu. W tym celu — korzystając z ofiarowanych usług — odniósł się Wydział krajowy do p. prezydenta Dr. Leo o wdrożenie rokowań co do nabycia Kobierzyna, a do magistratu miasta Krakowa w sprawie warunków zaopatrywania przyszłego zakładu w wodę z wodociągów krakowskich, a zarazem wydelegował Komisję dla wypracowania projektu usytuowania budynków na obranym terenie. Komisya ta składająca się z pp. zastępcy inspektora szpitali, oraz inżynierów: hydrotechnika, mechanika i architektki, po zwiedzeniu w towarzystwie pp. prezydenta miasta Krakowa, dyrektora krakowskiego biura wodociągowego i delegata c. i k. Inżynierii wojskowej, upatrzzonego pod budowę gruntu i po bliższem wglądnięciu w lokalne warunki, przedłożyła szkic sytuacyjny zamierzonych budowli i podniosła zarazem następujące wątpliwości, jakie natura gruntu nastęrczała.

Ze stanowiska lekarskiego zauważono, że wilgotne a częściowo nawet bagniste otoczenie najbliższe Kobierzyna nie może pozostać bez ujemnego wpływu dla osób chorych, w przyszłym zakładzie dla obłąkanych umieszczać się mających, że zatem obawy o zdrowotność Kobierzyna nie są w zupełności usunięte. Następnie okazało się, że przestrzeń gruntu po odliczeniu około 10 morgów lasu w Sidzinie i kilkunastu morgów od północy za drogą jest za szczupłą na budowę zakładu dla 500 chorych i urządzenie kolonii rolniczej, a projektowane rozszerzenie zakładu byłoby wprost niemożliwe. Usytuowanie odpowiednie budynków stało się rzeczą bardzo trudną, gdyż delegat inżynierii wojskowej oświadczył, że jakkolwiek teren cały nie leży w rejonie fortyfikacyjnym, to jednak przez południową część jego przechodzi linia strzału i władze wojskowe założyłyby stanowczo protest przeciw budo-

waniu poza tą linią a mają nadzieję podtrzymania protestu, ewentualnie w drodze instancyj.

Dla wszechstronnego zbadania podniesionych wątpliwości i nie chcąc wyciągać doraźnie wniosków z powyższej opinii, Wydział krajowy zmuszony był wydelegować trzecią komisję, powołując do niej pp. Prof. Dr. Halbana, przyszłego dyrektora zakładu Dr. Mazurkiewicza, architektkę p. Kamienobrodzkiego i lustratora szpitali Jasińskiego, których zadaniem było wziąć podniesione zarzuty pod ścisłą rozważę, ewentualnie podać sposoby usunięcia wad podniesionych. Komisya ta, uznając w części trafność podniesionych zarzutów, wskazała jako główne sposoby usunięcia wad: osuszenie okolicy Kobierzyna ku południowi i południowemu zachodowi, oraz dokupno około 20 morgów po stronie zachodniej, gdyż dopiero wtedy „grunta w Kobierzynie będą odpowiednie pod budowę zakładu“.

Mając jeszcze pewne wątpliwości co do zrealizowania zastrzeżeń ostatniej komisji, Wydział krajowy pragnąc zarazem definitywnie załatwić sprawę wyboru gruntu pod przyszły zakład — skorzystał z obecności miarodajnych w tej mierze czynników i znawców sprawy na rozpoczętej właśnie sesji Wysokiego Sejmu i sprosił na dzień 23. września b. r. konferencyę, w której wzięli udział pp. członkowie Komisji sanitarnej sejmowej, posłowie m. Krakowa Dr. Leo i Sare, dyrektor przyszłego zakładu, urzędnicy i inżynierowie Wydziału krajowego. Po przedstawieniu przez p. Szefa dep. V. wyżej opisanego stanu rzeczy, oświadczyli się za Kobierzynem pp. hr. Gołuchowski, Eksc. hr. Wodzicki, Sare, Dr. Mars, Dr. Jabłoński, Dr. Wurst, Dr. Leo i Dr. Mazurkiewicz; przytem podniesiono, że ewentualna podwyżka kosztów wskutek potrzeby osuszenia najbliższej okolicy Kobierzyna i dokupna 20 morgów ze Skotnik, nie powinna wpływać na decyzję Wydziału krajowego wobec ważnych skądinąd zalet gruntu, streszczających się głównie w malowniczym położeniu miejscowości, dogodnych warunkach budowy, bliskości miasta Krakowa i pewności zaopatrzenia zakładu w dobrą wodę, której dostarczenie dla Lusiny zakwestyonowano.

Zważywszy te wszystkie okoliczności i licząc się z tak poważnemi zdaniem reprezentantów ziemi i miasta Krakowa, oraz członków Komisji sanitarnej Wydział krajowy postanowił umieścić zakład w Kobierzynie, — o ile nabyciu gruntów sąsiednich i rozszerzeniu w ten sposób terenu budowy poważniejsze trudności na przeszkodzie nie staną.

Postanowienie to w niczem nie wpłynie na program budowy przedstawiony w ostatniem sprawozdaniu z dnia 8. stycznia 1907 LW. 13.581 — o ile on odnosi się do liczby i natury oraz typu projektowanych budynków; natomiast ulegnie zmianie w szczegółach dotyczących zakupna gruntu dostarczenia zakładowi wody oraz robót osuszających i asanacyjnych.

Kosztorys tak zmienionego programu robót przedstawi się w ogólnym przybliżonym zarysie, jak następuje:

I. Roboty budowlane . . . . .	2,336.000 K
II. Roboty inżynierskie (kanalizacya, wodociągi, drenowanie, osuszenie gruntów nad potoczkiem Sidziny, wykop rowu odpływowego przez Kobierzyn) . . . . .	405.000 „
III. Komunikacye (kolej dowozowa, drogi, kolejka wąskotorowa) . . . . .	175.000 „
IV. Ogrodzenia i ogrody . . . . .	100.000 „
V. Urządzenia mechaniczne (ogrzewanie centralne, pralnia, kuchnia, kotłownia, hala maszyn, dezinfektor, oświetlenie elektryczne)	550.000 „

VI. Urządzenia wewnętrzne (warstata, apteka, laboratorium, biblioteka) . . . . .	386.000 K
VII. Cena gruntu i administracya . . . . .	329.000 "
VIII. Inwentarz folwarku . . . . .	40.000 "
Razem . . . . .	4,321.000 K.

W kosztorysie powyższym (poz. VII.) mieści się również płaca przyszłego dyrektora zakładu na okres budowy. Wydział krajowy bowiem uznając motywację a zarazem czyniąc zadość zgodnym życzeniom obu ankiet, które obradowały nad programem budowy, postanowił jeszcze przed otwarciem zakładu pozyskać odpowiednią siłę psychiatryczną na dyrektora przyszłego zakładu. Dla dobra zakładu okazało się niezbędnym współdziałanie jego przyszłego kierownika już przy wygotowywaniu planów, następnie przy decydowaniu o szczegółach budowy i specjalnych urządzeniach przyszłego zakładu dla obłąkanych, wreszcie przy ustalaniu jego organizacji. W tym celu zaangażował Wydział krajowy — zasiągnąwszy opinii powag psychiatrycznych — dyrektora zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce pod Łodzią p. Dr. Jana Mazurkiewicza, któremu polecił jeszcze w bieżącym roku odbyć podróż za granicę w celu oglądnięcia na miejscu nowożytnych zakładów dla obłąkanych i zebrania szczegółów urządzeń, zdobytych doświadczeniami udoskonalonych. Ponieważ nominację dyrektora zakładu uczyniono zależną od uchwalenia przez Wysoki Sejm całego programu budowy i przyznania koniecznych kredytów, z których płaca jego od 1. stycznia 1908 ma być asygnowana, przeto Wydział krajowy przedstawia poniżej odpowiedni wniosek do uchwalenia, z tem że normalny etat posad i plac przedstawiony będzie Wysokiemu Sejmowi wraz z projektem statutu na sesyi poprzedzającej otwarcie zakładu.

Sfinansowanie wreszcie kosztów całej budowy nastąpi w drodze pożyczki komunalnej, którą fundusz krajowy zaciągnie na cel powyższy w Banku krajowym w takiej wysokości, aby efektywna wartość uzyskanej gotówki przy uwzględnieniu straty na kursie, raty wstępnej i kosztów wygotowania obligacyj — wyniosła 4,321.000 koron. Przytem zauważa się, że pożyczka ta nie będzie zrealizowana jednorazowo, lecz ratami stosownie do potrzeb budowy w czasie jej trwania, oraz że szczegółowe cyfrowe wnioski w tej mierze umieszczone będą w preliminarzu budżetu funduszu krajowego na rok 1908.

W każdym razie stosunki finansowe wogóle, a tem samem możność korzystnego sfinansowania proponowanej pożyczki musi wpłynąć na postanowienie chwili rozpoczęcia budowy.

Zamykając niniejsze sprawozdanie, Wydział krajowy wnosi:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości i za twierdza ogólny program mającego powstać zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie oraz kosztorys urządzenia tego zakładu opiewający na sumę 4,321.000 koron.

2. Dla uposażenia potrzebnego na ten cel funduszu Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia w Banku krajowym pożyczki w obligacyach komunalnych do maksymalnej wysokości 4,321.000 koron.

3. O postępie budowy winien Wydział krajowy składać Sejmowi corocznie wyczerpujące sprawozdanie.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zamianowania dyrektora dla przyszłego zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju z placą równającą się poborom dyrektora krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz  
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

*St. Badeni, w. r.*

Sprawozdawca:

*Mieczysław Onyszkiewicz, w. r.*

Członek Wydziału krajowego.